

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK...państwo
zapłaci!
str. — 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, środa, 3 czerwca 1959

Nr 130 (4768)

Dzieci całej Polski radośnie obchodziły swoje święto

WARSZAWA (PAP)

Poniedziałek 1 czerwca był dla naszych najmłodszych dniem świątecznym. W przedszkolach, szkołach, domach dziecka i zakładach wychowawczych, a także w wielu zakładach pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyły się okolicznościowe uroczystości.

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP RADIO
INF WE PAP RADIO API
PAP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Nowy radioteleskop

W moskiewskim instytucie fizycznym im. Lebediewa skonstruowano nowy wielki radioteleskop, o średnicy 22 metrów. Urządzenie będzie odbierać w zakresie fal kilkunastymetrowych fale radiowe wysyłane przez słońce, gwiazdy i inne ciała niebieskie.

W Genewie

W poniedziałek wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji, Lloyd i Couve de Murville odbyli poufne obrady podczas kolacji w genewskiej rezydencji Lloyda.

Depesza A. Zawadzkiego

Z okazji Święta Narodowego Włoch — 13 rocznicy proklamowania Republiki — przy padającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Włoskiej Giovanniego Gronchi.

USA nie rezygnują

Amerykański rzecznik prasowy Berding potwierdził wobec dziennikarzy, że Stany Zjednoczone zapowiedziały, iż nie zrezygnują ze swej rozgłośni RIAS w Berlinie zachodnim, ani też nie zredukują jej działalności. Wielka Brytania i Francja miały poprzeć tę decyzję USA.

Odzew Witaszyc

(Inf. wł.)

Z coraz liczniejszych zakładów pracy nadchodzi meldunki o zobowiązaniach robotników, podejmowanych dla uczczenia XV rocznicy Polski Ludowej. M. in. podjęli je pracownicy Witaszyczek Zakładów Roszarniczych, którzy postanowili tak zorganizować produkcję, by dostarczyć ponad plan na II półrocze 204 tony włókna llnianego, tapicerki i pakul llnianych, o wartości

Sesja 1000-lecia w Kaliszu

KALISZ (PAP)

W sali Państwowego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu odbyła się uroczysta sesja miejskiej i powiatowej rad narodowych, poświęcona sprawom przygotowań Ziemi Kaliskiej do obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego i 1800-lecia istnienia Kalisza. Na sesję przybyli wiceprzewodniczący WRN w Poznaniu — mgr Zygmunt Węgrzyk, posłowie na Sejm oraz przedstawiciele rad narodowych z sąsiednich, współpracujących ze sobą powiatów: Sieradz, Turek, Konin, Krotoszyn, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów i Pleszew.

Geografowie zakończyli obrady

WARSZAWA (PAP)

W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą zakończyła 1 bm. obrady 4-dniowa międzynarodowa konferencja geograficzna poświęcona problemom regionalizacji gospodarczej. W konferencji tej, zorganizowanej przez Instytut Geografii PAN, wzięli udział — poza geografami polskimi — geografowie z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Węgier, St. Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Teatry i kina wystąpiły ze specjalnym programem dla młodzieży. Nie zapomnieli o tym święcie również mamusie, o czym świadczył wzmożony ruch w stoiskach i sklepach z zabawkami. W tym roku okazji do miłych spotkań i zabaw będzie więcej niż w latach ubiegłych, ponieważ zakończenie obchodów Dnia Dziecka nastąpi dopiero w niedzielę 7 czerwca. Pod znakiem wielu miłych niespodzianek oraz imprez kulturalnych upłynął w stolicy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Młodzież szkolna wraz ze swymi wychowawcami wyruszyła na ciekawe wycieczki poza miasto, do muzeów, instytucji naukowych, zaś dla przedszkolaków zorganizowano kilka ciekawych przedstawień teatralnych i pokazów filmów kukielkowych i rysunkowych.

Jednak największym powodzeniem w dniu tym cieszył się warszawski ogród zoologiczny. Blisko 10 tys. dzieci i młodzieży skorzystało z nie lada przywileju — zwiedzenia Zoo bez opłacenia biletów wstępu. Dla wszystkich dzieci przebywających w ogrodzie przygotowano wiele niespodzianek m. in. przejażdżkę na osiołkach i kucykach, pokaz tresury niedźwiedzi, a także bezpośrednie poznanie z najmłodszym przychowkiem Zoo — czworaczka mi tygrysimi i małą hieną.

Najmłodsi warszawiacy nie zapomnieli także o swych opiekunach. Dużą przyjemnością dla gospodarzy dzielnicy Ochota była wizyta 30-osobowej delegacji dzieci, które piosenką i kwiatami podziękowały im za okazaną małym mieszkańcom opiekę.

Jedną z najpiękniejszych miejscowości na Pomorzu Zachodnim — Wisłęka opianowana była 1 bm. całkowicie przez dzieci. Z okazji bowiem Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyło się tu spotkanie maluchów z sąsiedniego rejonu NRD — Rostocku, pionierów radzieckich i wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Wisłę.

Delegacja dziennikarzy radzieckich w Poznaniu

(Inf. wł.)

1 bm. przybyła do Poznania bawiąca od kilku dni w Polsce delegacja dziennikarzy radzieckich, która gości Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

W skład delegacji wchodzi: Perywajew — przewodniczący Biura Informacyjnego; Baulin — z-ca naczelnego redaktora „Izwestia”; Andrejew — członek Państw. Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Radia i Telewizji; Paukarski — z-ca nacz. redaktora gazety „Radiouskaja Ukraina”; Czerniawski — redaktor naczelnicy gazety w Brześciu „Zaria”; Rode — kierownik Litewskiej Agencji Telegraficznej; Pietrow — odpowiedzialny pracownik KC KPZR.

Delegacji towarzyszy sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — Udiański.

Nowe uprawnienia rad narodowych

Uchwały KERM

WARSZAWA (PAP)

1 czerwca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W wyniku dalszej realizacji ustawy o radach narodowych, rozszerzającej kompetencje władz terenowych, Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra handlu wewnętrznego — M. Lesza powziął uchwałę, dającą nowe uprawnienia wojewódzkiemu radom narodowym w zakresie nadzorowania działalności hurtowni wojewódzkich. W myśl uchwały rady narodowe będą miały wpływ na ustalanie wysokości zapotrzebowania na towary, rozmieszczanie punktów hurtowej sprzedaży itp.

W związku z rozwojem naszego przemysłu okrętowego i rosnącym popytem na polskie statki morskie, na wniosek ministra przemysłu ciężkiego Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie dalszej rozbudowy zakładów produkujących wysokoprężne silniki okrętowe.

Jeszcze 30 dni

Lepiej powiedzieć: tylko 30 dni potrwa jeszcze Wielki Konkurs Zbiórki makulatury i szmat. Przewodzony przez Wojew. Zbiornicę Surowców wtórnych i naszą redakcję, konkurs trzeba było przedłużyć. Domagały się tego szkoły i młodzież.

Nie zwlekajcie zatem jeszcze w ciągu czerwca możecie stworzyć sobie szanse wygrania:

- samochodu osobowego
- telewizora, radia, pralki
- motocykla, roweru, fotoparatu
- wielu innych cennych nagród.

Kto dostarczy do punktu skupu makulaturę lub szmaty otrzymuje za każde 3 zł wart. surowca kupon. Kupon ten weźmą udział w losowaniu. Młodzież ma także prawo do kuponów zbiorowych — do 30 kuponów indywidualnych do daje się jeden zbiorowy z dodatkowym prawem losowania.

Szkoły biorące udział w konkursie mogą ubiegać się o nagrody z tytułu współzawodnictwa ogłoszonego przez Centralny Zarząd (patrz okólnik Kuratorium).

Nie zwlekajcie! Zbędne szmaty i makulaturę moż na oddawać w punktach skupu przy: ul. ul. Wrocławskiej 6, Głogowskiej 41, Głogowskiej 204, Dzierżyńskiego 168, Przemysłowej 21, Kościuszki 29, Kościelnej 25, Łukaszczyka 14, Rynek Śródecki 1/11, Główna 58, Stareleckiej 47, Towarowej 25.

Na terenie województwa zbiórki dokonują: w miastach powiatowych oddziały Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, zbiornice i punkty skupu Spółdzielni Pracy „Zbiernacz” w Lesznie, Kaliszu, zbiornice PZGS oraz wszystkie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Na wybrzeżu sezon w pełni

GDAŃSK (PAP)

Mimo że „oficjalne” otwarcie sezonu na Wybrzeżu Gdańskim następuje zazwyczaj 1 czerwca, w roku bież. pogoda i wczesowicze uprzedziły ten termin. W pięknych miejscowościach nadmorskich: Krynicy Morskiej, Lisim Jarze, Jastarni, Juracie i Władysławowie domy FWP goszczą już ponad 1000 wczasowiczów. Również w Sopocie na ulicach, moście i plażach spotyka się coraz więcej przybyszów.

Wielkopolskie czworaczki

POZNAŃ (PAP)

Wielkopolska doczekała się drugich od czasu zakończenia wojny czworaczek. Przyszły one na świat 28 maja w Szpitalu im. T. Dunina w Kościanie. Matką czterech dziewczynek jest Jaonna Adamczak z Wyskoci — żona robotnika rolnego Kościańskiej Stacji Selekcji Roślin. Jak poinformował przedstawiciela PAP — dr Konrad Kuczewski — ordynator oddziału ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Kościanie — matka i dzieci czują się bardzo dobrze i otoczone zostały staranną opieką. Każda z dziewczynek waży przeszło 2 kilogramy. Otrzymały one imiona: Małgorzata, Iwona, Magdalena i Anna. Warto dodać, że matka czworaczek ma już sześcioro starszych dzieci.

Joannie Adamczak udzieliła dodatkowo pomocy specjalistyczną kliniką położniczą poznańskiej Akademii Medycznej oraz Prezydium PRN w Kościanie. Szczególne gratulacje wraz z wiązką kwiatów i kwotą 2 tysięcy zł — przekazał gospodarz powiatu — przewodniczący Prezydium PRN — J. Ławniczak. Jednocześnie PRN postanowiło przyznać rodzinie Adamczaków nowe — kilkupokojowe mieszkanie.

Wielką niespodziankę sprawiła w zawodach gimnastycznych o mistrzostwo Europy Natalia Kotówna, zdobywając dwa pierwsze miejsca. W wieloboju wygrała 37.833 pkt. przed Teodorescu (Rumunia). Pewnie zwyciężyła Kotówna również w swej specjalności — skoku przez konia 19.010 pkt. przed Caslowską (CSR). Na zdjęciu Kotówna brawurowo bierze przeszkodę.

(x)

Fot. — K. Przychodźki

Pod zarzutem ludobójstwa

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się 2 bm. proces Stefana Komolki, byłego komendanta faszystowskiej policji białoruskiej, zamieszkałego ostatnio w Nowej Ujście (pow. Chodzież). Prokurator oskarża go o zbrodnie przewidziane w art. 1 pkt. 1 dekretu z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Stefan Komolka, urodzony w 1902 r. w Poznaniu, do wybuchu II wojny światowej służył w Korpusie Ochrony Pogranicza na wschodnich terenach Polski. Po zajęciu tych ziem przez hitlerowców — oskarżony został w Doktrykach

Jeszcze jeden odwetowy zjazd w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP)

„Granica na Odrze i Nysie — nigdy”, pod takim hasłem odbył się w niedzielę w miejscowości Eckernförde zjazd odwetowego „ziomkostwa Niemców pomorskich”. Przewodniczący tej organizacji — Oskar Eggerth oświadczył, że „ziomkostwo” musi za wszelką cenę utrzymać swe żądania powrotu na ziemię Pomorza i Prus Wschodnich.

Sportowa KRONIKA DNIA

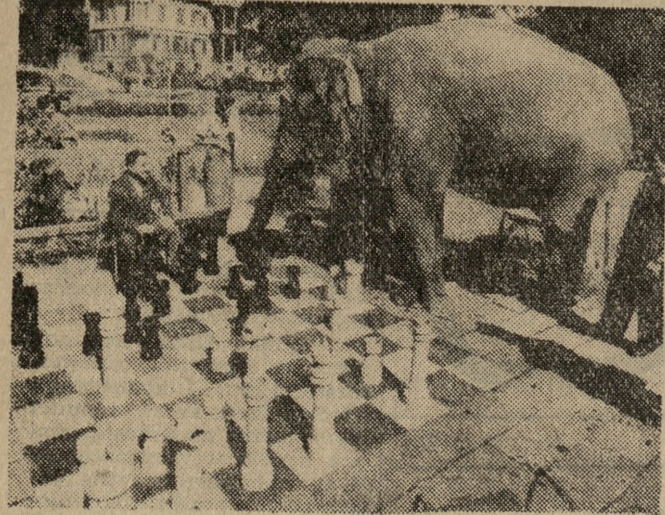
A. KOSOWSKI ZAJĄŁ 3 MIEJSCE
M. Rydliewicz telefonuje z Leszna

We wtorek w drugim dniu VII Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających w Lesznie odbyły się loty modeli o napędzie gumowym. W konkurencji tej, która odbyła się w trudnych warunkach atmosferycznych kolejnie zwyciężyli: 1. Karl Heinz Fiescher (NRD) 828 pkt., 2. Radosław Cizek (CSR) 814 pkt., 3. Anatol KOSOWSKI (POLSKA) 811 pkt., 4. Gynia Krizsma (Węgry) 766 pkt., 5. Raskow Kristio (Bułgaria) 665 pkt.

Poza konkursem zawodnik drużyny Polskiej B, Stanisław Zurad, członek Aeroklubu Wrocławskiego ubiegłoroczny wicemistrz świata został ogólnym zwycięzcą (897 pkt.).

Po dwóch rozegranych konkurencjach zespołowo prowadzi Węgry 1623 pkt. przed CSR — 1613 pkt., POLSKA — 1598 pkt., NRD — 1555 pkt., Bułgarię — 1327 pkt., Koreę — 1203 pkt. i Jugosławię 1193 pkt.

Poza konkursem zwycięzcą ogólnym jest drużyna Polski B, która ma na swym koncie 1797 pkt.



Wielki balon na orbitę okołozemską

WASZYNGTON (PAP)

Uczni amerykańscy pracują nad projektem wyrzucenia jeszcze przed końcem bieżącego roku na orbitę okołozemską wielkiego balonu, który byłby bierną stacją przekaznikową: sygnały radiowe wysyłane na przykład ze wschodniej części USA odbijałyby się od niego i trafiały do zachodniej części stanów, gdzie by je odbierano.

Przedstawiciel amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA oświadczył w niedzielę, że balon ma mieć 30 metrów średnicy.

Eksperyment z wyrzuceniem balonu ma być wstępem do prób nad zastosowaniem tak zwanych satelitów stacjonarnych (satelitów pozornie nieruchomych, „wiszących” nad określonym miejscem kuli ziemskiej) w roli radiowych lub telewizyjnych stacji przekaznikowych.

Drogę na orbitę odbyłby balon w osłoniętym pojemniku. Złożona powłoka balonu wypełniłaby się automatycznie gazem dopiero na wysokości około 500 km.

Selwyn Lloyd „zmieni tęczkę”?

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera, od dłuższego czasu kursują w Londynie pogłoski, jakoby nastąpić miała zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Minister Selwyn Lloyd miałby objąć inne wysokie stanowisko w rządzie brytyjskim. Pogłoski te wzmożyły się ostatnio wskutek artykułów w prasie brytyjskiej, która — między innymi „Times” — pisze wyraźnie, iż premier Macmillan zamierza powierzyć ministrowi Selwyn Lloydowi inne stanowisko w rządzie ze względu na stan jego zdrowia. Podkreśla się jednakże, iż byłoby to w każdym razie kwestia kilku jeszcze miesięcy.

Z drugiej strony zwraca się równocześnie uwagę, że w ciągu ostatnich trzech lat nieraz pojawiały się już pogłoski na temat ustąpienia ministra Selwyn Lloyd, które — jak się okazuje — były niczym nie uzasadnione.

Nagrody za bohaterską postawę

WARSZAWA (PAP)

Kierownictwo handlu wewnętrznego wyróżniło ostatnio nagrodami pieniężnymi Józefa Jarosza — pracownika Gminnej Spółdzielni w Brzezince Średzkiej i Mieczysława Sobolewskiego — pracownika sklepu MMH w Wałbrzychu. Pracownicy ci wykazali bohaterską postawę, broniąc kasy sklepów przed bandytami, którzy grozili im śmiercią.

Pogrzeb zamordowanego adwokata

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek odbył się w Paryżu pogrzeb zamordowanego niedawno obrońcy Algierczyków, adwokata Auda Aoudia. W pogrzebie uczestniczyły tłumy mieszkańców Paryża i okolicy.

Nasz komentarz

Dywersja w Waszyngtonie

Dlaczego Adenauer przedłużył swój pobyt w USA

Napisał: Wojciech BARCZ

Wszyscy zagraniczni uczestnicy pogrzebu Dullesa opuścili już Waszyngton. Pozostał tylko jeden: Konrad Adenauer, który prowadzi długotrwałe, trzymane w tajemnicy rozmowy z prezydentem Eisenhowerem. Nie jest jednakże tajemnicą o co tutaj chodzi. „Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik „Koelnische Rundschau” — iż kanclerz Adenauer rzucił na szalę cały swój autorytet, ażeby domagać się utrzymania i dalszej rozbudowy sił obronnych Zachodu”.

Innymi słowy: Adenauer przedłużył swój pobyt w Stanach Zjednoczonych po to, żeby uzyskać gwarancję utrzymania

sztynnego stanowiska USA w sprawach dotyczących zwłaszcza utrzymania zbrojeń zachodnio-niemieckich. W szczególności chodzi o utrzymanie w całości zachodniego pakietu propozycji.

Zabiegi Adenauera w Waszyngtonie nie są oczywiście dla nikogo niespodzianką. Przy wykluczeniu do tego, że rząd NRF gotów jest poruszyć wszystkie sprężyny, żeby uniemożliwić jakiegokolwiek porozumienie, które mogłoby chociażby w dalekiej przyszłości postawić pod znakiem zapytania sens zachodnio-niemieckich zbrojeń.

A w samej Genewie...

Dość powiedzieć, że pan Couve de Murville, przedstawiciel Francji, z rozmaitych, a raczej niezrozumiałych względów solidarności z NRF, zaproponował pośrednio rozpakowanie zachodniego pakietu propozycji i wyjęcie z niego sprawy berlińskiej. Wiadomo skądinąd, z plotek wiarygodnych (bo istnieją i takie), że nowy amerykański sekretarz stanu, Herter, uważa porozumienie z ZSRR przynajmniej w niektórych kwestiach za rzecz pożądaną.

Herter przerażony

Wedle tejże wiarygodnej plotki Herter bynajmniej nie zakończył swojej rozmowy z Adenauerem w duchu owego „kochajmy się”, jaki oddaje oficjalny komunikat. Przeciwnie, nowy szef, departamentu stanu był z lekką przerażoną uporem z jakim Adenauer stara się uszeregować politykę państw NATO po myśli interesów niemieckich, zwłaszcza zaś interesów zbrojeń zachodnio-niemieckich. Dla Hertera, jak zresztą nieco wcześniej dla polityków brytyjskich, jasnym się staje, że utrzymanie sojusznika zachodnio-niemieckiego pociągnie za sobą poważne niebezpieczeństwo: związanie się z zachodnio-niemieckimi dążeniami do militarnego przewoźnictwa w Europie zachodniej. A to oznacza w praktyce stosunków międzynarodowych usztywnienie stanowiska Zachodu i pozbawienie go wszelkich możliwości dyplomatycznego manewrowania w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

Rozmowy Adenauera z Eisenhowerem są więc rodzajem dywersji na tyłach — i Hertera i innych przedstawicieli mocarstw zachodnich, którzy gotowi są w Genewie znaleźć dla swoich interesów punkt zaczepienia w pertraktacjach z ZSRR. Stary kanclerz NRF stara się uprzedzić prezydenta Stanów Zjednoczonych zarówno przeciwko

czył na konferencji prasowej, że na poniedziałkowym poufnym zebraniu ministrów spraw zagranicznych omawiano te same problemy, które były przedmiotem rozważań w sobotę, 30 maja.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Charlamow oświadczył, że poniedziałkowa wymiana poglądów była pożyteczna. „W najbliższych dniach — powiedział rzecznik delegacji radzieckiej — dowiedzie się panowie, dlaczego ta wymiana poglądów była pożyteczna”.

Radość w obozie polskich pięściarzy

LUCERNA (PAP)

Pięściarska drużyna Polski, która odniosła tak piękny sukces na XIII bokserskich mistrzostwach Europy w Lucernie obchodziła bardzo uroczyste swoje zwycięstwo. Po przyjęciu zorganizowanym przez Szwajcarski Związek Bokserski, na którym nasi pięściarze otrzymali szereg cennych nagród, wiele kwiatów i jeszcze więcej oklasków, odbyła się w Hotelu Untergrund typowo rodzinna uroczystość. Podczas tego spotkania przewodniczący GKRF Włodzimierz Reczek serdecznie podziękował zawodnikom za wielki wysiłek, nienaganną postawę i osiągnięty sukces. Resztę dnia Polacy spędzili na zwiedzaniu Lucerny.

Ostatnie 3 dni mistrzostw obserwował ambasador PRL w Szwajcarii — J. Koszutski, który ufundował również cenny upominek — antyczny zegar, dla najlepszego technika mistrzostw.

„SANDRI” ROZGRYWA „PARTYJKĘ”

W czasie uroczystości z okazji setnej rocznicy utworzenia klubu szachistów w Zurichu (Szwajcaria) 35-letni słoń „Sandri” z cyrku „Kino” rozgrywa „partyjkę” szachów.

Fot. — CAF

Charlamow w Genewie:

W najbliższych dniach dowiedzie się panowie...

GENEWA (PAP)

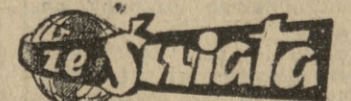
W poniedziałek nie było plenarnej sesji genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Zamiast oficjalnego posiedzenia odbyło się prywatne spotkanie czterech ministrów w siedzibie delegacji radzieckiej. Spotkaniu temu przewodniczył minister Gromyko.

Obrazy odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Obserwatorzy polityczni wyrażają przypuszczenie, że tematem ich była nadal sprawa Berlina oraz przygotowanie konferencji na szczycie.

W godzinach rannych spotkali się jak zazwyczaj eksperci czterech delegacji zachodnich i siedzibie delegacji francuskiej w willi „Ormeaux”, po czym nastąpiły obrady czterech ministrów zachodnich — Hertera, Lloyda, Couve de Murville’a i von Brentano.

Agencja Reutera powołując się na źródła amerykańskie, twierdzi, że konferencja na najwyższym szczeblu może odbyć się w Genewie bądź z początkiem lipca, bądź też w początkach sierpnia. Z końcem lipca bowiem prezydent Eisenhower nie będzie mógł opuścić Stanów Zjednoczonych ze względu na podróż wiceprezidenta Nixona, który w tym czasie będzie w Moskwie.

Rzecznik delegacji radzieckiej — Charlamow, oświadczył



OSTATNI ZOENIERZE BRYTYJSKY OPUŚCIŁ IRAK

Jak podało radio bagdadzkie, w niedzielę opuścili Irak ostatni żołnierze brytyjscy. Należeli oni do oddziałów brytyjskich, które strzegły swego czasu byłej bazy brytyjskiej Habbanija, w pobliżu stolicy Iraku.

PROTESTY W LONDYNIE

Przed siedzibą rządu brytyjskiego grupa „kolorowych” mieszkańców Londynu zorganizowała 1 bm. demonstrację na znak protestu przeciwko powtarzającym się ostatnio w różnych dzielnicach miasta aktom terroru na tle nienawiści rasowej.

STRAJK PRACOWNIKÓW METRA PARYSKIEGO

W związku z odrzuceniem ich żądań o podwyżkę płac, pracownicy metra paryskiego proklamowali w poniedziałek 24-godzinny strajk, w którym biorą udział maszyniści i obsługa stacji metra należących do CGT, autonomicznych związków zawodowych i „Force Ouvrière”.

KOSYGIN PRZYJĄŁ HARRIMANA

W poniedziałek zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczący Komisji Planowania Państwowego ZSRR, A. Kosygin przyjął przebywającego w celach turystycznych w ZSRR — znanego polityka Stanów Zjednoczonych — A. Harrimana i przeprowadził z nim rozmowę.

Rozmowy parlamentarzystów Polski i Węgier

WARSZAWA (PAP)

1 bm. członkowie bawiącej w Polsce z wizytą delegacji Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jego wiceprzewodniczącą Istvanne Vass na czele powrócili w godzinach rannych z Krakowa do Warszawy.

O godzinie 11 odbyło się spotkanie delegacji z marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycechem, wice marszałkiem — Jerzym Jodłowskim oraz z przewodniczącymi lub zastępcami przewodniczących wszystkich komisji sejmowych.

Spotkanie to miało charakter roboczy. Goście węgierscy wysłuchali na wstępie informacji marszałka Wycecha na temat pracy sejmu, jego organów, regulaminu działalności, struktury wewnętrznej itd. Następnie parlamentarzyści polscy i węgierscy, w czasie ponad 2-godzinnych rozmów wymienili liczne doświadczenia, uzyskane przez Sejm PRL i Zgromadzenie Państwowe WRL.

Nowa konstytucja w Tunezji

PARYŻ (PAP)

W Tunezji proklamowana została w poniedziałek na uroczystym posiedzeniu parlamentu w pałacu Bardo, konstytucja Republiki. Konstytucja stwierdza, że Tunezja „jest krajem wolnym, niezależnym i suwerennym, którego religią państwową jest Islam, językiem zaś — arabski”. Republika zapewnia swym obywatelom „nietykalność osobistą, swobodę wyznania, opinii, wolność prasy i zebrań, prawa związkowe...”. Władze ustawodawcze sprawuje naród tunezyjski za pośrednictwem parlamentu, wybranego w wyborach powszechnych, wolnych, bezpośrednich i tajnych równocześnie z prezydentem Republiki na okres 5 lat”.

Samochód bez karburatora

MOSKWA (PAP)

W jednym z instytutów leningradzkich opracowano nową metodę zasilania silnika samochodowego paliwem. Metoda ta polega na wyeliminowaniu karburatora. Benzyna i powietrze dostają się bezpośrednio do cylindrów silnika przy pomocy ssącego kolektora umieszczonego na bloku cylindrów. Dopływ mieszanki odbywa się sposobem wtryskiwania z regulacją elektro-

Doświadczenia wykazały, że przy tej metodzie silnik zużywa znacznie mniej benzyny, a jego moc wzrasta o 10 proc.

ANTON MARCZYŃSKI



Natomiast zakochana w kuzynie Tallula tłumaczyła ten rumieńcowy fenomen tym, iż „szlachetny Ed jeszcze nie umie kłamać”. Jeśli tak, to czyż Patrycja trafiła w sedno swą insynuację, że Edward od dawna znał Rafała, lubo obawiała się jakiejś jego niedyskrecji?

Rozmyślania te przerwał Jonaszowi widok pana Królka, który w szlafroku zabójco donżuańskim i za długim, aby iluzorycznie przyczyniać wzrostu niskiemu swemu posiadaczowi, zaczął zstępować po schodach, z wzrokiem namiętnie utkwionym nie tyle w którejś z pań w salonie, ile w otwartych drzwiach od jadalni.

Wkraczając tam niebawem sądził Rafał, iż będzie miał przy stole audytoryum liczne i spragnione obzerznego spławozdania z jego wyczynów w Savannah i z nowego wypadku automobilowego i ze spotkania z komendantem policji w ich powiecie. Zdążył już sobie skomponować 25% stosownej opowieści, a resztę zamierzał improwizować przy kieliszku, aliiści nikt nie wszedł za nim do jadalni, oprócz usługującego mu Jonasza. Ba, nawet drzwi do hallu dyskretnie zamknęto, żeby snadź nie krępować przy ciężkiej „pracy” gościa obdarzonego, mimo nikłego wzrostu, apetytem olbrzymia Gargantui. Nie lubiąc mroczenia, zapytał Rafał swego Murzyna, czy w Cypress Mansion wydarzyło się coś ważnego dzisiaj.

Jonasz rozwoźił się długo nad 7-mio godzinną wizytą powiatowego kacyka i nad jego tendencyjnymi

przesłuchami, wyraźnie zmierzającymi do obciążenia „przybłądy z północy”, jak W. C. Reece określał pana Królka. Rafał doznał już do desery, gdy nareszcie postąpił do starego lokaja ciekawsze nowiny: Tajemniczy kidnaper zatelefonował tu po południu, by oznajmić Curr’om, z jakich banknotów, monet i kosztowności ma składać się żądany za Jima okup.

— Kosztowności? Zatem Jakub skomlał, iż nie zdąży zebrać tyle gotówki w tak krótkim czasie i wytarował od porywaczy inną formę części okupu?

— Nie, panie Królik. Nie potrzebował skomleć, bo porywacz już wiedział ile gotówki zdoła pan Curr wydebić w banku i wiedział, jak cenną biżuterię mają moi pracodawcy — odparł Jonasz, nie tając swej satysfakcji. — Wszystko to kazał kidnaper zapakować i przygotować do natychmiastowej dostawy. A gdzie to ma być dostarczone i o której godzinie, to obiecał...

— Wiem i zaraz olśnie was moja domysłowością. Porywacz obiecał zakomunikować to telefonicznie dopiero w ostatniej chwili. Zgadłem?

— Niezupełnie, panie Królik. Bo chytry kidnaper wiedział skądś także i to, że Reece został przez kogós wtajemniczony i że kazał włączyć tutejszy telefon do policyjnego podsłuchu. Dlatego porywacz zadzwonił tu po południu „z publicznej rozmównicy w bezpiecznym miejscu”, jak się wyraził. Zaznaczył jednak, że telefonować do Cypress Mansion już nie będzie, a miejsce i godzinę spotkania z dostawcą okupu poda rodzicom Jima listownie.

Aha. Zatem taki list może tu nadejść pocztą najwcześniej jutro.

— Niekoniecznie, panie Królik, bo już przyszedł dzisiaj. Wkrótce potem jak pan Reece stał odjechał znalazłem podsunętą pod główne drzwi kopertę z adresowaną do pana Curr’a, z cieniem listem napisanym na maszynie.

(C. d. n.)

...państwo zapłaci!

Nie tylko droga oficjalnego eksportu książka polska trafia na rynki księgarskie innych krajów. Wędrując po salach ekspozycyjnych IV Międzynarodowych Targów Książki w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki — spotyka się co krok polskie nazwiska na okładkach książek wydanych za granicą. Tak np. znana firma wydawnicza „Deutsches Buch” z Lipska — wśród całego konglomeratu pozycji beletrystycznych oferuje bajki Krasińskiego w oryginalnej wersji graficznej Jana Szancera, a także Mickiewicza, Prusa, Nalkowską. Jugosłowianie wystawiają m. in. tłumaczenia Jastruna, Putramenta, a z dawnych autorów — Reymonta i Sienkiewicza. Wiele przekładów z literatury polskiej ma stoisko „Miedzianarodnoj knigi” z Moskwy. Wśród nader

estetycznie wydanych monografi o wielkich ludziach, jakie wystawia firma „Comité permanent des expositions du livre et des arts graphiques français” z Paryża jest także Chopin. Ogólne wrażenia z tegorocznych Targów Książki wyrazić można krótko: **znaczny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym**. W targach bierze udział 108 wystawców z 24 państw. Wystawiono ogółem 35 tysięcy książek w tym 28 tysięcy książek zagranicznych. Obok „Czytelnika”, „Książki i Wiedzy”, „Iskier” — spotykamy również znajomych z Poznania: „Wydawnictwo Poznańskie i wydawnictwo „Palotinum”. Ekspozycja skromna, nie pozbawiona jednak cennych pozycji, zwłaszcza albumów i beletrystycznych. Większość zgromadzonych na targach dzieł reprezentuje literaturę naukową, zwłaszcza techniczną. Sporo jest także grafiki (w tym celuje zwłaszcza Francja i Polska). Oprócz wydawnictw sportowych i turystycznych, są także (jak np. na stoisku Izraela) zbiory filatelistyczne. Znaleźć można również i takie ciekawostki, jak druki na jedwabiu na stoisku chińskim.

Organizatorzy targów spodziewają się znacznego napływu zwiedzających spoza Warszawy. W związku z tym postarali się o 50 proc. zniżki kolejowe na bilety powrotne. Zniżki te otrzymać można na podstawie kart uczestnictwa.

Według oceny technicznych inspektorów pracy, w roku ubiegłym nastąpiła dalsza — aczkolwiek jeszcze niedostateczna — poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w wielkopolskim przemyśle. Dla przykładu weźmy przemysł włókienniczy, odzieżowy i skórny. W ub. r. wybudowano szereg nowych budynków produkcyjnych w zakładach odzieżowych Ostrowa, Leszna, Rawicza, Miłosławia, Jarocina, Sremu, Zbąszynia i Poznania, a szereg budynków starych zmodernizowano. Wymieniono stropy nad odgotowalnią Kaliskich Zakł. Przem. Jedwabniczego, stropy nad salami KZPO i Średzkiej Wytwórni Tkanin Technicznych. Postawiono tamże nowe łazienki i szatnie. Tak samo w Witaszowskich Zakł. Roszarniczych. Przebudowano okna w Pozn. Zakł. Rymarskich itd. itp.

Wentylacja — problem nr 1

Wyraźnej poprawie uległ stan urządzeń elektrycznych i higieniczno-sanitarnych. Znaczną część zakładów wymieniła zniszczoną sieć siły, światła i wody na nową i przepięsowa. Szereg zakładów, jak np. Kaliska F-ka Tiulu i Aksamitu, Garbarnie w Kaliszu i Gnieźnie, ZPO w Poznaniu i inne naprawiły drogi transportu wewnętrznego, a błotniste place pokryły brukiem. Zmniejszyła się przez to potencjalna możliwość porażenia pracowników prądem, nieszczęśliwego poślizgnięcia się itd. Fabryki wprowadzają jarzeniowe oświetlenie a także starają się poprawiać oświetlenie dzienne, budują świetliki, osłaniają ruchome części maszyn i usilują poprawić wentylację. W Okręgowym Zarządzie Z. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórnego poinformowano mnie, że w I kwartale br. — w porównaniu z analogicznym kwartałem roku ubiegłego — ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy zmalała o ok. 11 proc. Rzecz naprawdę godna podkreślenia.

Mimo tej poprawy nawet w zakładach zupełnie nowych,

wybudowanych po wojnie, jak Gnieźnieńska Garbarnia czy Zakłady Jedwabnicze w Turku — techniczni inspektorzy pracy znajdują usterki kwalifikujące te zakłady do kategorii „uciążliwych”.

Wyniki analiz zanieczyszczeń chemicznych powietrza w niektórych działach Garbarni w Gnieźnie wskazują stężenia wielokrotnie większe niż przyjęte jako nieszkodliwe dla zdrowia normy. Np. w dziale wykończalni — od 1,2 do 7 razy większe, a w dziale garbunkowym od 6 do 50 razy większe od normy. Stan taki trwa tam od lat. Istniejące urządzenia wentylacyjne absolutnie nie zdają egzaminu i słuszny wydaje się być wniosek technicznego inspektora pracy, aby powołać kom. dla definitywnego rozwiązania tego problemu. Pieniądze na nowe urządzenia muszą się znaleźć. Chodzi przecież o zdrowie ludzkie.

Komisja ta mogłaby za jednym zamachem rozwiązać sprawę Zakładów Jedwabniczych w Turku, przy budowie których w ogóle zapomniano o mechanicznych urządzeniach wentylacyjnych (Tak, tak, szanowni projektanci!)

Ciekawa analiza

Zresztą z kimkolwiek by nie rozmawiać w przemyśle

Interesujące „Zeszyty”

Bardzo na czasie i każdemu potrzebne wydawnictwo wyszło z tłoczni Poznańskich Zakładów Graficznych. Jest to pierwszy „Zeszyt studiów i rozpraw o polskich Ziemiach Zachodnich i północnych”, opracowany przez Zachodnią Agencję Prasową. Na niewielką tę książeczkę, bo zawierającą 47 stron druku, tzw. 6-semki, złożyła się obfita treść, podana jasno i przejrzysto niemal stylem telegraficznym. Na tych stronach znalazło się miejsce dla kilku zdjęć Ziemi Zachodnich i mapek orientacyjnych. Treść, ujęta w 7 rozdziałach, mówi m. in. o genezie granicy na Odrze i Nysie, ludności tych ziem i o naszej gospodarce na Ziemiach Zachodnich. (hb)

— każdy stwierdza, że największym problemem w dziedzinie ochrony zdrowia pracowników jest nie rozwiązany problem wentylacji i klimatyzacji. Tu bierze swój początek szereg chorób zawodowych, chorób dróg oddechowych, gruźlicy a często wypadków przy pracy w ogóle. Organizm człowieka pracującego w nienormalnej, zatrutej szkodliwymi wyziewami atmosferze, wyczerpuje się bardzo szybko. Następuje nie tylko obniżenie wydajności, ale przede wszystkim zanik sposobu reagowania, przytępienie reakcji na groźbę niebezpieczeństwa. W tych warunkach, zupełnie zrozumieliśmy staje się powszechnie wysuwane żądanie aktywu związkowego pod adresem świata nauki i techniki, aby rozwiązaniem palącego problemu wentylacji zajęły się najtęższe mózgi w kraju.

Ciekawa jest także analiza przyczyn wypadków przy pracy, dokonana u nas przez związki zawodowe, np.:

w przemyśle dziewiarskim: wadliwe metody pracy, manipulowanie przedmiotami i mechanizmami, narzędzia ręczne, zła organizacja stanowisk pracy;

w przemyśle odzieżowym: wadliwe metody pracy, brak nadzoru, mechanizmy i manipulacje przedmiotami;

w przemyśle garbarskim: wadliwe metody pracy, niebezpieczne materiały, mechanizmy, zły stan urządzeń technicznych;

w przemyśle jedwabniczym: wadliwe metody pracy, zły stan urządzeń technicznych, prąd elektryczny, narzędzia pracy, wadliwe utrzymanie stanowisk roboczych, manipulowanie przedmiotami, upadki;

w przemyśle roszarniczym: przyczyna wypadków również są wadliwe metody pracy, mechanizmy oraz brak nadzoru.

To nie „siła wyższa”

Reasumując widzimy, że niemal wszędzie przyczyną powstania wypadków jest zła organizacja pracy i wadliwe metody a nie jakaś fatalistyczna „siła wyższa.” I tu wydaje się tkwić przyczyna dysproporcji między nakładami na BHP a efektami tych nakładów. Oficjalne statystyki mówią np., że w roku ub. państwo wydało na cele BHP 4,5 miliona złotych, blisko 3 razy więcej aniżeli w roku 1952, lecz ilość wypadków przy pracy nie maleje. Przeciwnie, w ub. r. wzrosła w porównaniu do roku 1957.

Na pewno w sedno sprawy uderzył jeden z publicystów „Trybuny Ludu” stwierdzając, iż jest tak dlatego, ponieważ dotychczas nie ma absolutnie powiązania między sprawami BHP a ekonomiką przedsiębiorstwa.

Za leczenie chorób zawodowych (zła wentylacja) — płaci państwo. Zasiłki chorobowe po wypadkach (wadliwe metody pracy, bałagan organizacyjny, brak nadzoru) — płaci państwo. Renty inwalidzkie i rodzinne (po śmierci pracownika wskutek nieszczęśliwego wypadku) — wypłaca państwo. Przedsiębiorstwo może (mając do dyspozycji opłacanego przez państwo radcę prawnego i pieniądze państwa) nieraz latami przeciągać po sądach sprawy o odszkodowania za wypadki — unikając w ten sposób odpowiedzialności finansowej i karnej. Poszkodowany — jeśli nie

stanie za nim jego organizacja związkowa — jest z reguły sam wobec „możnego” pracownika.

Gdyby tak jednak tę historię odwrócić? Gdyby przedsiębiorstwo na własnej skórze odczuwało straty wynikające z tytułu kosztów leczenia chorób zawodowych i wypadkowych swoich pracowników? Kto wie czy sprawy BHP nie stałyby się wreszcie oczkiem w głowie administracji przemysłowej a państwowemu nakładowi na te cele przynosiłyby wreszcie kompleksowe efekty.

Może by więc spróbować tego środka?

Piotr CHOJNACKI

KRONIKA Sądowa

Skradziono... las

Pod koniec ub. roku do Komendy Wojewódzkiej MO i Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu dotarły wiadomości, że w nadleśnictwie Kalisz dokonuje się kradzieży drzewa. Komisja rzeczoznawców stwierdziła, że istnienie kompleksu lasów w Zadowicach... przeszło do historii. Straty, wynikłe z samej tylko kradzieży drzewa grubego, szacuje się na 2 miliony zł.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że odpowiedzialny za lasy w Zadowicach podlesniczy, Michał Bryś, pr wywłaszczył sobie drzewo, wartości co najmniej 130 tys. zł. Organa śledcze doszły do wniosku, że kradzieży tej dokonał za zgodą i wiedzą przełożonego — leśniczego Ignacego Bogdanowskiego, któremu przekazywał pieniądze (70—80 tys. zł), pochodzące ze sprzedaży przywłaszczonych drzewa. (ak)

Pralki z 11 błędami

Pralka elektryczna dla wielu ludzi stanowi jeszcze wyłącznie obiekt marzeń. Dla innych jest osiągalną kosztownością, wyrzeźbioną w metalu. W rzeczywistości pralki to niebezpieczne urządzenia, które w budowie domowej. Po takich — w najlepszym tego słowa znaczeniu — kombinacjach pan A, pani B, czy panna C — gromadzą potrzebne sumy. Z drzeniem serca przekraczają więc próg sklepu i nabywają upragniony artykuł gospodarstwa domowego. Radość zmięta trwa bardzo krótko. Tylko do pierwszego prania. Okazuje się bowiem, że pralka jest do chrzanu...

Tego rodzaju niemiłe przygody spotykały m. in. nabywców pralek (typ III) produkowanych w latach 1957—1958 przez Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernie. Po szeregu reklamacyjnych zainteresował się tą sprawą PIH, a później Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu.

W toku śledztwa poddano skrupulatnym oględzinom szereg pralek, wybranych drogą losowania spośród tych, które zabezpieczył PIH. Rezultaty były, niestety, rewelacyjne. Wszystkie badane pralki posiadały 11 kardynalnych wad i braków!

I tak stwierdzono, że pralki są niesbezpieczne, co powoduje przedostawanie się wody do silnika i grozi jego uszkodzeniem, a nawet porażeniem prądem użytkownika. Również wykonana po partaku in stalacja ochronna pralki nie gwarantuje zabezpieczenia obsługującego przed porażeniem. Skutek pralki wykonano natomiast z płaskowników... niedostatecznie sztywnych. Dalsza innowacja polega na tym, że pasy napędu są niewystarczająco naciągane (naciągający był to klient), w rezultacie czego mogą spadać podczas funkcjonowania pralki. Ponieważ brak urządzenia do zmiany naciągania pasa, należy przypuszczać, że z czasem pralka całkowicie „wysiądzie”.

Obok 11 „wspólnych cech”, pralki posiadały specyficzne wady. Do jednej nie można było wmontować wyżymaczki, gdyż kocioł pralki — bagatela — był od niej mniejszy. U innej po uruchomieniu silnik zaczął dymić, prawdopodobnie wskutek wady cewki rozruchowej. Następna pralka w przekroju pionowym posiadała kształt „trapezu”, a jej dno było niestannie wycięte (górką).

Konkluzja? Pralki były nieprzydatne do pracy w gospodarstwie domowym, a co gorsza groziły porażeniem. Krótko mówiąc jeszcze jedno poważne osiągnięcie w dziedzinie brakovstwa.

Całe szczęście, że obecnie produkowane przez „Pometal” pralki różnią się korzystnie, jak zapewnia przedsiębiorstwo, od opisanych wyżej... (ak)

Pozegnanie...

„dotychczasowego redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Józefa Koneckiego, odbyło się w ubiegłą sobotę w lokalach redakcyjnych. Na zdjęciu senior zespołu „Głosu”, red. Franciszek Hryniewicz żegna w imieniu koleżanek i kolegów — odchodzącego do Krakowa red. Koneckiego. W nowej pracy długoletniemu redaktorowi naczelnemu „Głosu” niechaj towarzyszą najlepsze życzenia wszystkich „głosowców”.

Fot. K. Przychodzki



Opowiada Leszek Prorok

Katowice-Tarnowskie Góry-Świerklaniec

Na katowicko-świerklanieckim Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich Poznań reprezentowali czterej nasi literaci: Bogusław Kocut, Egon Naganowski, Eugeniusz Paukszt i Leszek Prorok, do którego zwróciliśmy się z prośbą o podzielenie się z Czytelnikami „Głosu” wrażeniami ze Zjazdu.

Zjazd katowicki — stwierdził Leszek Prorok — zyskuje poważnie w porównaniu z zeszłorocznym, doszliśmy, gdyż zgromadził większą liczbę uczestników i to z różnych noznych środowisk, w Dusznikach nie reprezentowanych. W Katowicach zebrał się pisarze z Gdańska, Koszalina, Olsztyna, Opola, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry, a także z Bydgoszczy, Łodzi, Poznania i Warszawy. Znaleźli się na nim przedstawiciele powożnych wydawnictw (zabrał Poznańskiego), dziennikarzy z prasy literackiej i codziennej (oprócz poznańskiej). Nasz ośrodek reprezentowali wic wylacnie literaci, lecz sądzili należy, że na ogół z powodzeniem...

W czasie pierwszego oficjalnego spotkania pisarzy — Wrocław ogłosił imponujący konkurs na utwory literackie o tematyce współczesnej Ziemi Zachodnich. Łączna pula nagród wynosi 200 tys. zł. Następnie pisarze rozjechali się na zwiedzanie Śląska oraz na odczyty i spotkania z czytelnikami.

W małym miasteczku — wielka inicjatywa

Jedno z takich spotkań — stwierdził Leszek Prorok — zasługuje na szczególną uwagę. Odbyło się ono w Tarnow-

skich Górach, miasteczku górnym, liczącym 30 tys. mieszkańców. I tam właśnie pokazano nam, czego może dokonać rzutki zespół ludzi dobrej woli, tak dla rozwoju gospodarczego swojego ośrodka jak i w dziedzinie kultury. W tym miasteczku kipi wprost życie, coś się w nim ciągle dzieje, tworzy, inicjuje i to bez... odgórnych wytycznych. W Tarnowskich Górach działa np. aktywnie klub inteligencji, jakiego nie powstydziłby się Poznań; pracuje owocnie niezwykle żywotne Stowarzyszenie Miłośników Historii i Zabytków Ziemi Tarnogórskiej. Stowarzyszenie to pieczołowicie kultywuje tradycje swojego miasta, które w 1526 r. uzyskało prawa miejskie i od wieków — ze względu na bogactwa naturalne ziemi tarnogórskiej (srebro, galman i ołów) — należy do wybitniejszych miast Śląska.

Oto „Mały Baedeker Tarnogórski” wydany niedawno przez Stowarzyszenie; można z niego dowiedzieć się wszystkiego, co dotyczy Tarnowskich Gór i okolic. Oto bogaty program obchodu tradycyjnych „Dni Tarnogórskich Gwarków”, kiedy to przeszłość i współczesność podają sobie ręce — przygotowany przez komitet wykonawczy owych „Dni”. Pełne rozmachu Stowarzyszenie wydaje też specjalne pocztówki i oryginalne zakładki do książek, stanowiące pomysły propagandy dla miasta. Tam też powstaje Muzeum Górniczego Polskiego w formie kopalni — jedyne tego rodzaju w Europie. W szlak muzealny zostaną włączone stare sztolnie, a nawet podziemne jezioro. I sprawą tego Muzeum interesują się wszy-

scy tarnogórzanie. W mniejszym miasteczku można więc żyć...

Za rok w Zielonej Górze

W drugim dniu obrad Zjazd przeniósł się do Świerkłańca, odległego od Katowic o 26 km. W pięknie położonym Pałacu Myśliwskim pisarze wysłuchali referatów o bogatym ładunku faktów i przemysłów — literatów katowickich: Zdzisława Hierowskiego („O polskiej literaturze współczesnej wobec problematyki Ziemi Zachodnich”) i Wilhelma Szewczyka („O problemach Ziemi Zachodnich w zachodnoniemieckiej literaturze pięknej”).

Zdzisław Hierowski dokonał gruntownej syntezy ubiegłego czternastolecia literackiego na Ziemiach Zachodnich. Niezależnie od wszystkich trudności książki o tematyce Ziemi Zachodnich tworzyły już sporą biblioteczkę i można wyliczyć co najmniej 30 literatów, którzy twórczością swą silnie związali się z tym terenem.

Wilhelm Szewczyk omówił w swoim referacie niezmierznie ważne, a dotychczas u nas nie opracowywane, zagadnienie Ziemi Zachodnich widziane od strony odwetowej beletrystyki zachodnoniemieckiej. Prelegent dokonał przeglądu tej beletrystyki — z punktu widzenia jej zawartości tematycznej i kształtu formalnego. Dyskusja toczyła się wokół zagadnień czasopiśmiennictwa na Ziemiach Zachodnich; stwierdziła poważne niedostatki prasy polskiej w zakresie opracowywania spraw zachodniej polski naszego kraju. Drugi nurt omawiał kwestię opieki nad młodymi pisarzami Ziemi Zachodnich.

TARNOWSKIE GÓRY — FRAGMENT RYNKU



Fot. — Głos

Pracownicy poszukiwani

Salowe i salowych z wyżywieniem oraz sprzątaczkami i dezynfektora zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ulica Szkolna 8/12. Warunki pracy i wyżywienia do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala. K4113

Kontyngent z średnim wykształceniem i 2 pracowników fizycznych do prac w magazynie Hurtowni Sportowej zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artystyczne Użytku Kulturalnego w Poznaniu, Al. Marcinkiewskiego 11. K4163

St. księgowego - kosztowca, st. likwidatora oraz samodzielnego pracowników do księgowości materiałowej zatrudni Zarząd Spółdzielni Przedsiębiorstwa Budowlane Oddział w Poznaniu. Podania wraz z życiorysem składać należy w SPB Oddz. w Poznaniu ul. Artyleryjska 2. K3942

5 doświadczonych kierowników budowy z uprawnieniami oraz 7 mistrzów ogólnobudowlanych do robót miejscowych i zamiejscowych przyjmie Zarząd Spółdzielni Przedsiębiorstwa Budowlane Oddział w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w dziale pracy i płacy, pok. 17, ul. Artyleryjska 2. K3944

Murarzy, instalatorów c. o. i wod-kan. oraz robotników do robót budowlanych na terenie Poznania i na wyjazd zatrudni Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, Artyleryjska 2. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3946

Inżyniera statyka z uprawnieniami na stanowisko gł. technologa przyjmie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane - Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K3948

sumiennych i pilnych gości przyjmie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K3950

Kierownika wytwórni wód gazowych i rozlewniowa oraz zastępcę gł. księgowego zatrudni Zarząd GS w Czaple k. Krzyża pow. Wąlc. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w piśmie CRS. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z odpisami świadectw i opinii ostatniego miejsca pracy pod w. w. adresem. K3954

Wysokokwalifikowanego księgowego na stanowisko zastępcę głównego księgowego przyjmie Zakłady Roszarnicze „Pila” w Pile. K3957

Wychowawczyń z wykształceniem pedagogicznym, pielęgniarkę wykwalifikowaną na samodzielne stanowisko zatrudni Zakład Specjalny dla Dzieci „Caritas” w Szarżu, pow. Międzyrzecz. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Wojewódzki „Caritas” w Gorzowie Wlkp., ul. 30 Stycznia 2. K3962

1 robotnika placowego, 2 sprzątaczkę, 2 palaczy c. o., 1 stróża nocnego - ewent. emeryta na pół etatu, 1 rzemieślnika z zakresu ślusarstwa, c. o. wod-kan. zatrudni natychmiast Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Golecńska 9/11. Wynagrodzenie uzgodni się na miejscu. K3977

Przyjmujemy zaraz blacharzy-sprawczy i specjalistów na naprawy chłodziw. Krajowa Spółdzielnia, ul. Niedziałkowskiego 25. K3986

Laborantkę histopatologię, pracowniczkę laboratoryjną, stolarza przyjmie Zarząd Miejskiego Szpitala Specjalistycznego Położniczo-Ginekologicznego w Poznaniu, ul. Sam. Engla 31. 20065g

Ogrodnik sumienny, pracownik do 3 ha ogrodu (inspektor, cieplarnia) zaraz potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy Frankarsko-Dziwarska w Pyzdrach. 19958g

Sprawczy elektrycznych, sprzątaczkę oraz gońca przyjmie zaraz do pracy na terenie Poznania Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K3989

W dniu 30 maja 1959 r. zmarł nasz długoletni i sumienny współpracownik, aktywny działacz społeczny, śp.

Jan Jarczyński

artysta muzyk.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Rada Zakładowa ZZPIA POP. Dyrekcja Opery Orkiestra Państw. Opery 20815g



Jan Nowakowski

odznaczony Krzyżem Powstania Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Pogrzeb w smutku ZONA I SYN ORAZ RODZINA 20879g

Dnia 1 czerwca 1959 r. po krótkiej chorobie odszedł od nas niespodziewanie

Józef Kołodziejczyk

kierownik gorzelnicy Gola.

W Zmarłym tracimy serdecznego, o szlachetnym sercu przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy na cmentarzu w Gostyniu. PRZYJACIELE 20879g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-31 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 658-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 618-85; redaktor naczelny: 657-70; drukarnia (nocny): 629-85. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo, prosimy o dopisanie nazwy naszego pisma. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 845-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdektualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, F-5

POGRAŻENI W ŻALOBIE

po stracie drogiego człowieka pomoc
SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG ROLNYCH
W POZNANIU
w zakresie przewiezienia miejscowego i zamiejscowego zwłok, wielkiego wyboru trumien, wieniec, ozdóbnych koronek, pantofli, kompletów płóciennych i innych utensylii, pogrzebowych. Ceny hurtowe i detaliczne ustalane - bezkonkurencyjnie. Punkty handlowo-usługowe Spółdzielni: Poznań, ulica Garbary 56, telefon 85-63, Poznań, ulica Wielka 8, telefon 16-80, Szamotuły, Rynek 18, telefon 654, Oborniki, Rynek 9, telefon 201, Murowana Goślina, ul. Mściłowska 3, tel. 24. K4037

Mechanika na maszyny szwalnicze poszukują zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Poznań, Stary Rynek 97/100. 20143g

Kierownika Działu Planowania i Plac poszukuje natychmiast Kościelna Fabryka Mebli w Kościelnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 20211g

2 fernali z posiłką zatrudni natychmiast PGR Bagrowo, poczta Dominowo, powiat Środa Wlkp., nr tel. 448 - warunki pracy i płacy według UZP. Mieszkanie w nowym dwójaku zapewnione. Świetlica, kościół i spółdzielnia na miejscu. 20220g

Dekoratora przyjmie Dyrekcja MHD. Art. Spoż., Poznań-Północ. Zgłoszenia do Sekcji Kadr, ul. Wielka 26, III piętro. K3983

Starszego ekonomistę z wyższym wykształceniem lub średnim, ze znajomością spraw zaopatrzenia i zbytu przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Pierzarskiego w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy składać pod w. w. adresem. K3992

Inżyniera - rolnika z praktyką na stanowisko kierownika Zakładu Doświadczalnego, położonego w pow. szamotulskim (320 ha), z zapewnieniem mieszkanią zatrudni Instytut Maszyn Rolniczych, Poznań, ul. Starołęcka 31, gdzie należy kierować oferty. K4006

Dejarza - samotnego przyjmie zaraz Pomocnicze Gospodarstwo Rolne przy Szpitalu Pow. w Środzie Wlkp. Placa według układu zbiorowego PGR. K4001

Technika mechanika z praktyką do Działu Głównego Mechanika, kierownika robót budowlanych z uprawnieniami, kierownika robót instalacyjnych c. o. i wodno-kan., gaz, spawacza z uprawnieniami na autogen i spawanie elektryczne, murarzy, blacharzy, dekarzy, pomocników elektrycznych, uczniów murarskich oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie na korzystnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Debińska 3b. Pracownikom wykwalifikowanym zapewnia się zakwaterowanie. K4024

Głównego księgowego zatrudni zaraz Jędrzejowska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Jędrzejowie. Wymagane wyższe studia ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na tym stanowisku w przemyśle. Warunki pracy do uzgodnienia - mieszkanie rodzinne zapewnione. K4018

Inżyniera lub technika-mechanika z praktyką zawodową do Działu Głównego Mechanika przyjmie zaraz, średniej wielkości zakład przemysłowy w pobliżu Poznania. Dojazd autobusem zakładowym. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4026.

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką zawodową w przemyśle metalowym, inżynierów-mechaników z praktyką na stanowisko konstruktorów oraz inżyniera-mechanika ze znajomością spraw inwestycyjnych zatrudni Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych Spożywczych w Poznaniu, ulica Sezanickiej 8. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod w. w. adresem, warunki pracy do omówienia. K4028

Pracowników fizycznych rolnych oraz do obory i owczarni zatrudni Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Stare Pole. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy plus 13 procent dodatku żuławskiego. Mieszkanie zapewnione, stacja kolejowa i szkoła na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje w. w. zakład. K4029

Zastępcę głównego księgowego przyjmie do pracy zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowaniej Goślinie. Zgłoszenia należy kierować pod w. w. adresem. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji i praktyki zostanie uzgodnione na miejscu. K4056

W dniu 2 czerwca br. zmarł nagle, w 48 roku życia, śp.

prof. dr Józef Duda

prorokator Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, prodziekan Wydziału Rolnego WSR w r. 1952/53, kierownik Katedry Mikrobiologii Rolnej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia PRL. W Zmarłym Uczelnia nasza traci wybitnego naukowca, świetlanej postaci profesora, pełnego poświęcenia i troskliwego nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Blizsze dane o terminie uroczystości pogrzebowych podane będą oddzielnie. Rektor i Senat Akademicki WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ K4206

Dnia 1 czerwca 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 48, nasz drogi i życzliwy kolega

Karol Paciorkiewicz

kierownik gorzelnicy, przewodniczący Rady Robotniczej, członek Plenum Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Rolnych. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamia Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, Kierownictwo PAŃSTW. GOSPOD. ROLN. KONARZEWO KIEROWNICTWO INSPEKT. PGR POZNAŃ 20894g

Uwaga!

Plantatorzy truskawek i czereśni

proszeni są o skontaktowanie się z Tucholskimi Zakładami Przetwórczymi „LAS”, w Brusach, ulica Gdańska 9 - tel. nr 5 i 82, w celu zawarcia umów na dostawę w. w. owoców. K4053

Uwaga!

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W BUKU

ZAKUPI NATYCHMIAST
ELEKTRYCZNY PIEC CUKIERNICZY
na 6-8 blach. K4074

CENTRALNE WIEZIENIE W POZNANIU

ulica Młyńska nr 1
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiału oferenta:
URZĄDZENIA HYDROFORNI
oraz rozprowadzenia wody dla celów gospodarczych i przeciwpożarowych.
Termin wykonania 30 września 1959 r.
Miejsce robót: Wieżenie w Bojanowie, pow. Rawicz.
Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Centralnym Więzieniu w Poznaniu, w godz. 8-12.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” w sekretariacie więzienia Poznań, ul. Młyńska 1, w terminie do dnia 20 czerwca 1959 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne posiadające uprawnienia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 czerwca 1959 r., o godz. 10 w Centralnym Więzieniu w Poznaniu.
Centralne Więzienie w Poznaniu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 20581g

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W POZNANIU

ulica Lampego nr 23
ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

NA SAMOCHÓD-FURGON MARKI „FIAT”,
cena wywoławcza 7.875,- zł.
III PRZETARG OGRANICZONY
NA SAMOCHÓD CIĘŻ. M-KI FORD-CANADA,
cena wywoławcza 8.750,- zł.
Przetargi odbędą się 4 czerwca br., o godz. 10 w Warsztatach ZZM, przy ul. Chociszewskiego 50. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w NBP V O/M 1231-6-703. K4078

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU, ulica Na Podgórniku nr 1 - telefon 94-23

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę:
5 SZTUK BASENÓW STALOWYCH - używanych o pojemności od 10.000-60.000 litrów z przeznaczeniem do magazynowania smół drogowej.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru ofert. K4014

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPozytura TOWAROWO - SPEDYCYJNA W POZNANIU, ulica Traugutta nr 1/9

OGŁASZA PRZETARG

NA KAPITAŁNY REMONT AUTOMATYCZNEJ CENTRALI I SIECI TELEFONICZNEJ.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w Sekcji Adm.-Gosp., pokój 35 do dnia 15 czerwca br., gdzie znajdują się ślepe kosztorysy do wglądu.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4080



Dnia 2 czerwca 1959 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

Artur Szczepiński

przeżywszy lat 77.
Nabożeństwo żałobne w czwartek, 4 bm., o godzinie 10, po czym złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Szamotulach.
W ciężkim smutku pogrzebi
ZONA Z SYNNAMI I RODZINA
Gaj Mały, pow. Szamotuły.



Dnia 2 czerwca 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, zięć, szwagier, wujek i stryj, przeżywszy lat 57, śp.

Ignacy Adamczewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 5 bm., o godz. 8,30 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrzebi
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 101.

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH W POZNANIU, ulica Ratajczaka nr 40

OGŁASZA PRZETARG

na BUDOWĘ DOMU MIESZKALNEGO 4-rodzinnego wraz z BUDYNKIEM INWENTARSKIM w Rolniczych Zakładach Doświadczalnych WSR Swadzim, pow. Poznań.

Termin wykonania do końca 1959 r.

Materiały dostarcza wykonawca.

Dokumentację techniczną do wglądu oraz Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, Poznań, ulica Ratajczaka 40, III piętro. Tamże składać należy również pisemne oferty, odpowiadające wymaganiom, określonym w § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Monitor Polski nr 6/58), do dnia 15 czerwca 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca 1959 roku, o godzinie 10 w biurze Zarządu Inwestycji.

Do przetargu mogą stanąć firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K4010

BANK ROLNY

Oddział Powiatowy w Międzyrzeczu Wlkp.

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż do rozbiórki:
CHLEWNI
typowej na 15 macior i 100 tuczników (stan surowy, otwarty, częściowe pokrycie dachówką).
Oferty składać mogą instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 20 czerwca 1959 r.
Obiekt położony w Sierczynku, gromada Trzciel.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3835

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W POZNANIU, ulica Głogowska nr 25

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie różnych robót remontowych jak: stolarskich, murarskich, malarskich, instalacyjnych oraz niwelacyjnych w punktach skupu żywności, zboża i surowców.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w sekretariacie przy ulicy Głogowskiej nr 25 w ciągu 5 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Blizsze informacje osiągnąć można w sekretariacie.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K4107

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

GNIEZNO, ulica Warszawska 8, tel. 10-75

SPRZEDA

SAMOCHÓD CIĘŻ. NA ROPE, 3 T. „PRAGA” po kapitalnym remoncie.

POLECAMY

również nasze usługi w zakresie kapitalnych i bież. remontów samochodów wszystkich typów oraz ciągników, zapewniając umowne i szybkie terminy wykonania. K4093

UWAGA INWESTORZY

POWIATÓW GOSTYŃ, KROTOSZYN I RAWICZ Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu

PRZYJMUJE

od 1 czerwca 1959 r. zlecenia na roboty budowlano-montażowe do wykonania w roku 1959 i na lata do 1965.
Pierwszeństwo w przyjęciu zleceń będą mieli inwestorzy posiadający pełną dokumentację projektowo-kosztorysową i prawną.
Dyrekcja PBT Gostyń, ul. Graniczna 3 tel. 214. K4080

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W TRZCIANCIE

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
SAMOCHODU MARKI „BEDFORD” OYD, 4 t.
Cena wywoławcza 8.750 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca 1959 r., o godz. 10 w Spółdzielni Mleczarskiej w Trzciance, ul. Dąbrowskiego nr 6.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające zezwolenie władzy terenowej na nabycie pojazdu według M. P. nr 56/57.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 1236-6-36 NBP Oddział Trzciańska względnie bezpośrednio do kasy tut. spółdzielni - najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

W w. pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 8-12 pod wyżej podanym adresem. K4129

Za okazane miłe współczucie i za odanie ostatniej przysługi ukochanej siostrze mojej, śp.

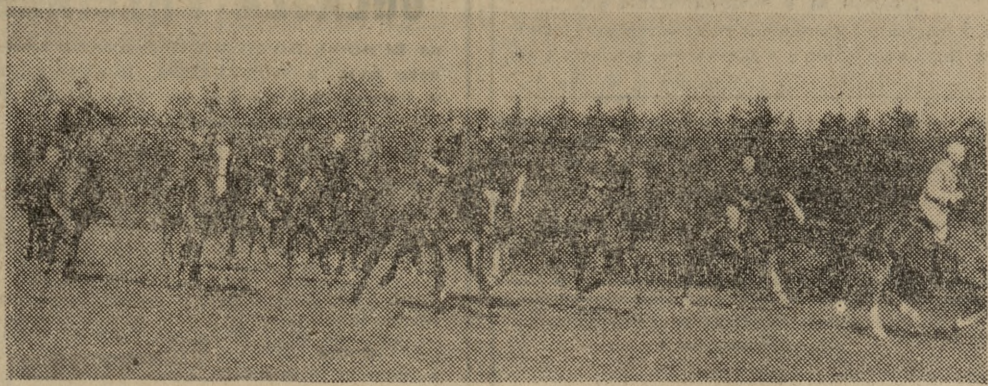
Melanii Dobroń

Krwynym, Współlokatorem i Znajomym
SERDECZNE
„BÓG ZAŁAC!”
składa
SIOSTRA
20178g

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie, ofiarowali wieniec, kwiaty oraz oddali ostatnią przysługę najdroższemu nam Zmarłemu, śp.

STEFANOWI WIECZORKOWI

składa
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
ZONA Z CÓRKĄ
20133g



Stadnina koni w Racocie (pow. Kościan) prowadzi hodowlę tzw. konia poznańskiego. Są to konie wszechstronnie użytkowe, to znaczy nadają się zarówno do pracy w zaprzęgu ciężkim, jak i lekkim, a także pod wierzch. Tak klacze jak i ogiery traktowane są jako materiał zarodowy i służą do poprawienia hodowli koni chłopskich. Konie te eksportujemy do Holandii, Szwecji, Egiptu, Włoch i Szwajcarii. Na zdjęciu: ogiery trzylatki na treningu.

CAF — fot. Rosiak

Plany PSS w Międzychodzie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzychodzie działa coraz sprawniej. Skupia ona ponad 1500 członków, w tym 210 pracowników. Wszystkie prawie sklepy wykonują swoje plany z nadwyżką, przy czym największy wskaźnik wykazuja sklepy przemysłowe i zakłady gastronomiczne (od 110—120 procent planów).

Plany międzychodzkiej PSS na najbliższy okres są dość rozległe. Na plan pierwszy wysuwa się problem uruchomienia jeszcze w maju sklepu samoobsługowego w rynku. Założona na zostać również druga drogeria. Planuje się także rozszerzyć lokale „Motocybły”.

Nareszcie pomyślano o wczasowiczach lokujących się nad Jeziorem Mierzańskim. Powstała tam (a może już powstała — dop. red), kiosk z napojami chłodzącymi. PSS uruchomi także zakład gastronomiczny w Bielsku.

Największym zmartwieniem PSS-ów jest brak większej ilości napojów chłodzących, zwłaszcza piwa grodzkiego i portu. PSS bowiem nie otrzymuje już piwa z browaru w Czarnkowie, lecz z dalszej miejscowości, co znacznie utrudnia dowóz.

(pem)

Rozmaitości

* Przy Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich w Pile zorganizowano Klub Inteligencji, którego praca rozpocznie się w najbliższym czasie w poszczególnych, ustalonych sekcjach zainteresowań. Klub zorganizowany został na zebraniu Frontu Jedności Narodu i TRZZ przy udziale 150 osób. Zarząd Klubu tworzą: prof. Stachowski, mgr Żmudziński, inż. Gapski, mgr Grzeszczak, dr Schnitter, dr Wróbel i inni.

* Na 20 mies. więzienia skazany został Paweł Giś, pracownik PKP z Pili, za usiłowanie dokonania czynów nie-

Przepracowali niedzielę na szkoły

Załoga Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej przepracowała niedzielę na budowę szkół. Również pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych — Oddział w Kaliszu przepracowali ostatnio jedną niedzielę, przeznaczając zarobione pieniądze w kwocie 8.381 złotych na budowę szkół Tysiąclecia w Kaliszu.

Ponadto załoga Prezydium Powiatowej Rady Narodowej opodatkowała się na fundusz budowy szkół na okres 6 miesięcy, w wysokości 0,5 procent od zarobków, co przyniesie 11.487 złotych.

Dobre i złe strony kaliskiej służby zdrowia

Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Kaliszu zorganizował w ostatnich dniach spotkanie członków Prezydium MRN z miejscowymi lekarzami. Tematem spotkania było omówienie aktualnych problemów i kłopotów kaliskiej służby zdrowia. Spotkanie zainicjował kierownik Wydziału Zdrowia DR MAKOWIEC. Złożył on obszerną informację o bieżących pracach Wydziału Zdrowia i najbliższych zamierzeniach inwestycyjnych.

A są one niemałe. W najbliższych tygodniach kaliszanie otrzymają nową przychodnię rejonową, a w końcu roku rozpocznie się przebudowę budynku pokoszarowego gdzie zlokalizowana zostanie druga tego typu przychodnia. Obecnie trwają prace przy budowie pawilonu szpitala za-każnego.

Ciekawa była również dyskusja, która wywiązała się po wstępnej informacji dr Makowca. Zabrało w niej głos kilkunastu lekarzy. M. in. dr Keszutski mówił o niedostatecznej ilości lekarzy w samym Kaliszu. Brak 8 lekarzy, w tym 8 pediatrów i 1 neurologa. Czyżby żaden z młodych lekarzy nie chciał przyjść na placówkę do Kalisza? Nie. Główną przeszkodą w ściągnięciu do Kalisza lekarzy — specjalistów jest — jak powiedział przewodniczący Prezydium MRN brak mieszkań.

Wiele uwag w dyskusji poświęcono także pracowni rentgenologicznej. Mówiono tutaj o konieczności zakupu nowego aparatu rentgenowskiego, gdyż obecny, wykorzystywany do maksimum możliwości, może ulec awarii.

Niezadowolone chorych wywołuje także — mówili lekarze — przychodnia przeciwcukrzycowa, w której pracuje tylko dwóch etatowych lekarzy. Nie

radnych na małoletniej. Za usiłowanie przekupstwa urzędnika skarbowego, skazana została Irena Ratajczak z Pili na 2 tys. zł grzywny i 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Stanisław Skorupa z Chodzieży stał przed Sądem w Pile za czynną napad na funkcjonariusza MO. Wyrok: 1 rok więzienia.

* W stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Trzcińcu dwóch motocyklistów, którzy zderzyli się na drodze, prowadzącej z Drawsku do Krzyża. — Ofiary wypadku — pracownik parowozowni w Krzyżu — S. Seifert i instruktor Zasadniczej Szkoły Metalowej w Krzyżu — B. Bulsz — leczą się teraz z ciężkich ran. (jk)

* Mieszkańcy Liskowa postanowili wybudować wodociąg w swojej wiosce; zebrali już 107 tys. zł, co jednak nie pokrywa kosztów budowy rurociągów. Aby zmniejszyć koszty budowy, rolnicy zobowiązali się część niefachowych prac wykonać sami. Do tej pory założono sieć wodociagową o długości ponad 2 tys. m — tak, że jeszcze w roku bieżącym Lisków będzie miał wodę. (kp)

* Kupując jakiś towar w „Domu Dziecka” MHD we Wrześni, otrzymuje się towar bez opokowania. Parę dziecięcych pończoszek albo śpioszek można ostatecznie schować do damskiej torebki. Ale co zrobić z ubrankiem? Personel sklepowy tłumaczy się brakiem — już od dłuższego czasu — papieru. Czy długo to potrwa? Czekamy! K. St.

są oni w stanie przyjąć wszystkich zgłaszających się pacjentów.

Lekarze apelowali również o zapewnienie im środków lokomocji zwłaszcza w okresie epidemii. Mówił o tym dr Żukiewicz.

Wydział Zdrowia i Prezydium MRN zapowiedziały organizowanie dalszych tego rodzaju porad. BAK.

„Koziołki“

W wyniku komisijnego sprawdzenia nadesłanych kuponów na 107 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” (31 maja br.) stwierdzono 8 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami (w nawiasach punkty odbioru): (1) 5591/II, (4) 4592/I, (11) 7105/II, (56) 3015/III, (66) 148997, (117) 1542/III, (187) 5708/III i (236) 48677.

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 20.310 zł. Wygrane za cztery trafienia otrzymuje 532 uczestników gry po 305 zł. Wygrane za trzy trafienia otrzymuje 9139 uczestników po 17 zł. Właściciele kuponów z końcowym numerem banderoli 211 oddanych na 107 grę otrzymują z dodatkowego drugiego losowania wygraną w wysokości po 157 zł. Na kupony jednozakładowe i po 471 zł na kupony trzyzakładowe.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu począwszy od 5 bm. Pozostałe wygrane na terenie m. Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów od 6 bm., a na terenie województwa poznańskiego od 8 bm.

Następne losowanie „Koziołków” odbędzie się w dniu 7 czerwca 1959 r. w Ostrzeszowie. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane w czerwcu: 1 samochód osobowy „Skoda Octavia”, 4 motocykle, 4 rowery, 4 zegarki, 4 pralki elektryczne.

W czasie obrad na sesję przybyły z kwiatami i życzeniami delegacje harcerek, młodzieży szkoły rolniczej z Bojanowa oraz dzieci szkół podstawowych ubrane w ludowe stroje wielkopolskie. Ta ostatnia delegacja wypada imponująca przez swe przyrzeczenia pilności w nauce i rzetelnej pracy, „aby Polska była trwałą ostoją pokoju — pragnienia całej ludzkości”.

W podjętej uchwale największej uwagi poświęcono sprawie budownictwa szkolnego. W czynach społecznych rozbudowane będą szkoły w Słupie Kapitulnej, Pomocinie, Dębnie Polskim, Dąbinie, Golinie Wielkiej, Bojanowie, Dłoni, Miejskiej Górze i Sarnowie. W tym roku rozpocznie się budowa 15 izbowej szkoły w Rawiczu. Z kredytów państwowych rozbudowane będą w myśl uchwały szkoły w Gościewicach, Sobiańkowie, Bartoszewicach, Szkaradowie, Trzeboszu i Kawczu oraz wybudowane będą przedszkole w Szkaradowie.

W czasie obrad na sesję przybyły z kwiatami i życzeniami delegacje harcerek, młodzieży szkoły rolniczej z Bojanowa oraz dzieci szkół podstawowych ubrane w ludowe stroje wielkopolskie. Ta ostatnia delegacja wypada imponująca przez swe przyrzeczenia pilności w nauce i rzetelnej pracy, „aby Polska była trwałą ostoją pokoju — pragnienia całej ludzkości”.

W podjętej uchwale największej uwagi poświęcono sprawie budownictwa szkolnego. W czynach społecznych rozbudowane będą szkoły w Słupie Kapitulnej, Pomocinie, Dębnie Polskim, Dąbinie, Golinie Wielkiej, Bojanowie, Dłoni, Miejskiej Górze i Sarnowie. W tym roku rozpocznie się budowa 15 izbowej szkoły w Rawiczu. Z kredytów państwowych rozbudowane będą w myśl uchwały szkoły w Gościewicach, Sobiańkowie, Bartoszewicach, Szkaradowie, Trzeboszu i Kawczu oraz wybudowane będą przedszkole w Szkaradowie.

W czasie obrad na sesję przybyły z kwiatami i życzeniami delegacje harcerek, młodzieży szkoły rolniczej z Bojanowa oraz dzieci szkół podstawowych ubrane w ludowe stroje wielkopolskie. Ta ostatnia delegacja wypada imponująca przez swe przyrzeczenia pilności w nauce i rzetelnej pracy, „aby Polska była trwałą ostoją pokoju — pragnienia całej ludzkości”.

W podjętej uchwale największej uwagi poświęcono sprawie budownictwa szkolnego. W czynach społecznych rozbudowane będą szkoły w Słupie Kapitulnej, Pomocinie, Dębnie Polskim, Dąbinie, Golinie Wielkiej, Bojanowie, Dłoni, Miejskiej Górze i Sarnowie. W tym roku rozpocznie się budowa 15 izbowej szkoły w Rawiczu. Z kredytów państwowych rozbudowane będą w myśl uchwały szkoły w Gościewicach, Sobiańkowie, Bartoszewicach, Szkaradowie, Trzeboszu i Kawczu oraz wybudowane będą przedszkole w Szkaradowie.

W podjętej uchwale największej uwagi poświęcono sprawie budownictwa szkolnego. W czynach społecznych rozbudowane będą szkoły w Słupie Kapitulnej, Pomocinie, Dębnie Polskim, Dąbinie, Golinie Wielkiej, Bojanowie, Dłoni, Miejskiej Górze i Sarnowie. W tym roku rozpocznie się budowa 15 izbowej szkoły w Rawiczu. Z kredytów państwowych rozbudowane będą w myśl uchwały szkoły w Gościewicach, Sobiańkowie, Bartoszewicach, Szkaradowie, Trzeboszu i Kawczu oraz wybudowane będą przedszkole w Szkaradowie.

O. Misiurewicz o mistrzostwach Europy

Kryzys w sporcie bokserkim?

We wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” zamieściliśmy wypowiedzi kilku osobistości poznańskich o pięknym sukcesie naszych pięściarzy na mistrzostwach Europy w Lucernie. Dziś zamieszczamy uwagi fachowca, znanego swego czasu reprezentacyjnego boksera Polski, obecnie sędziego w tej dyscyplinie sportu — Oktawiana Misiurewicza.

Przed wyjazdem naszej reprezentacji do Lucerny wśród znawców, działaczy i kibiców panował minorowy nastrój tym bardziej, że z obozu pięściarskiego dochodziły wieści nie najwesołe. Ogólnie liczone się z tym, że najwyższe dwa albo jeden tytuł przypadnie Polsce. Przewidywania byłyby uzasadnione, gdyby znana była aktualna forma pięściarzy innych krajów. Zdawało się bowiem, że tylko u nas poziom boks obniżył loty. Tymczasem na podstawie przebiegu mistrzostw i bacznej obserwacji można stwierdzić, że boks przechodzi dziwny okres.

Dużo się ogólnie mówi o boksie technicznym. Na ten styl chcą się przestawić trenerzy, pięściarze, sędziowie i działacze. Ale to niestety nie jest takie proste. Nie da się tego przeprowadzić w ciągu roku, a nawet dwóch lat i stać różnica w ringu i różnica ocen poszczególnych sędziów. Stąd niewyraźny boks, mało skrytyzalizowany i zdecydowany.

W takiej sytuacji toczyły się mistrzostwa Europy w Lucernie. Naszym chłopcom należało się słowa uznania. Trzy tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie, to naprawdę miła niespodzianka, to naprawdę miłe rozczarowanie dla pesymistów. Jeżeli doda się, że sędziowie pokrzywdzili Dampca i Walaskę, to sukces wzrasta do potęg.

Boks w Lucernie nie należał do efektywnych. Z małymi wyjątkami pięściarze ograniczali się do pojedynczych ciosów, do bojaźliwej gardy i rzadkich ataków. Przemysłane serie, cały ciąg akcji i czyste

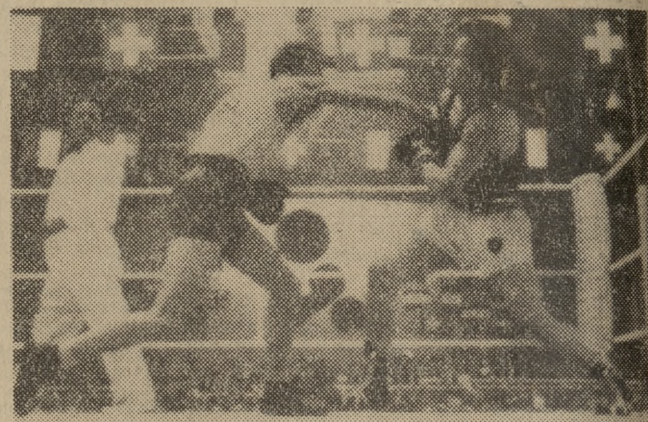
ciosy były przysłowiowymi rodzynekami w cieście. Nie zamierzam bynajmniej umniejszać sukcesu naszych reprezentantów, nie. Ale, jak zresztą każdy znawca, stwierdzam, że ogólny spadek poziomu pozwolił nam na tak ogromny sukces.

Lucerna przyniosła jeszcze inny problem do szybkiego rozwiązania — sędziowanie. Niemal wszystkie werdykty były niejednogłose, a wśród nich cała masa nieślusnych i krzywdzących ocen. Oczywiście boks jest sportem niewymierzonym i trudno oceny opierać na jakiejś nieomyślnej formułce, na obliczeniu, na licz-

hoiduje się raczej w dalszym ciągu boksu siłowemu. I tak, jak wspominałem na wstępie, Lucerna zapoczątkowała pewien impas, który zamieni się w niedalekiej przyszłości w zdecydowany rozgardiasz.

Oczywiście, nad tym myślą wybitni działacze i powinni jak najbardziej poczynić starania w kierunku stabilizacji boksu. Polska powinna pomyśleć o następach Pietrzykowskiego, Drogosza, Kukiera, Paździora, żeby po ich odejściu nie wytworzyła się luka. Powinna pomyśleć o wychowaniu doskonałej kadry.

Śmiem twierdzić, że boks w Lucernie był raczej słaby. I



Jerzy Adamski (Polska) z lewej pokonał w finałowym spotkaniu Goschkę (NRF). CAF — telefoto

bach lub siłomierzu. Mimo za-sąd, sędziowie ograniczają się do szacunku „na oko”, no i oczywiście dochodzi do tego samozachowawcze uczucie sympatii i hiperkombinacji, potrzebnej do ułożenia końcowego w tabeli i kolejności miejsc zajmowanych przez poszczególnych zawodników, klubów, miast i krajów.

Ten sposób okazał się problematyczny i sposób sędziowania musi ulec koniecznej rewizji. Sprawa reformy wszakże będzie się tak samo przedstawiała, jak zmiana stylu, systemu i sposobu walk bokserkich.

Mimo nawoływań, by powrócić do boksu technicznego,

gdyby nasza reprezentacja była tylko odrobinę silniejsza, to spowodowałaby tam pogrom, odniosłaby sukces, który zanotowałyby najtrwalszymi literami w historii boksu europejskiego.

Na razie tyle, na gorąco. O Lucernie po Lucernie.

Oktawian MISIUREWICZ

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A, wolsztyński Grom pokonał Budowlanych z Poznania — 2:0. Obie bramki zdobył Manuszak.

Kilka dobrych wyników uzyskali wolsztynianie na mistrzostwach wojewódzkich LZS w Szamotułach. Stefania Prądkówna zwyciężyła w skoku w dal — 4,95 m; St. Krystkowiak wygrał 200 m (23,4 sek.) i w trójskoku — 13,11 m. W skoku wzwyż Walczak osiągnął wynik 1,70 m. (kh)

Niesportowo postąpili piłkarze II drużyny Gromu i Wolsztyna. Przy stanie meczu 1:9 na korzyść drużyny Promienia z Opalenicy, opuścili boisko, niezadowoleni z orzeczenia sędziego. Coś niedobre stało się młodą jedenastką. Niedawno na meczu z Polonią (Nowy Tomyśl) doszło do rękoczynów pomiędzy zespołami. A może, w ogóle zakazać, przynajmniej na pewien czas, wstępu niesubordynowanym piłkarzom na boiska?

Hokeiści średzkiej Polonii pod kierownictwem trenera — Zielazka czynią postępy. Dowiedzieli tego na meczu z SC Wissenschaft — Rostock, odnosząc zwycięstwo — 3:2. (x)

Krótko

Bokserzy poznańskiego Olimpijczyków trzymali zaproszenie na rozegranie zawodów od SC Aktivist Briske — Senftenberg (NRD) w okresie od 1—7 lipca br.

Polscy brydżysty spisali się znakomicie w trójmeczu CSR — Węgry — Polska w stolicy Czechosłowacji. Na 12 rozegranych gier odnieśli 8 zwycięstw, dwa remisy i dwie porażki. W turnieju parał z udziałem 84 zawodników, dwa pierwsze miejsca zajęli Polacy. (x)

ŚLANNY DŁUGODYSTANSOWIEC BRYTYJSKI — Derek Ibbotson, weźmie prawdopodobnie udział w zawodach 1-a o Memoriał z Köpenick (transm. z Teatru Starego w Krakowie); 22 — ostatnie wiadomości.

Czerwiec

3
środa

Imieniny

Klotyldy,

Słońce:

wsch.: g. 3.20

zach.: g. 19.48

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 15 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; OPERETKA — godz. 19 „Zemsta nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przedśzkole miłości”; REWIA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”;

W TERENIE — DZIS:

KALISZ — „Król Tulipan III”; KOŁO — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Piękne dni” (radz., 7 lat), Stylowe — „Poeta i kadet” (radz., 16 l.), Wolność — „Stracone złudzenie” (angielski, 16 l.); GNIĘZNO — Lech: „Kainowa zbrodnia” (bułg., 12 l.), Polonia — „Film bez tytułu” (niem., 16 l.); OSTROW — Roma: „Łapac złodzieja” (hind., 16 lat), Słońce — „Ciemista droga” (radz., 14 l.); LESZNO — Panorama: „Rose Bernd” (niem., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — gra zespołu instrumentalnego; 16.40 — „Magazyn Ziemi Zachodnich”; 17 — dwa opowiadania A. Czechowa; 17.30 — piosenki franc.; 18 — wiadomości; 18.05 — „Sprawa Patryka i Stasia” — odc. opow.; 18.25 — koncert Rozgł. Łódzkiej PR; 19.05 — „Wodne kont.asty czarnego ładu”; 19.15 — polskie melodie ludowe; 19.30 — koncert chopinowski; 20.25 — sport; 20.30 — melodie rozrywkowe; 20.40 — aud. dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — koncert symfoniczny; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci starszych; 16 — z muzyki Fr. Liszta; 16.25 — koncert muzyki operetk.; 16.50 — „Gimnazjum fantazji” (z udziałem satyryków „Kaktusa”); 17.30 — „Radio-Express”; 17.35 — sport; 17.40 — melodie rozrywkowe; 18 — muzyka dawnej Polski z progu Millennium; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — melodie tan.; 19.20 — „Solidna firma” — słuch.; 20.50 — dla wsi; 21.27 — sport; 21.40 — koncert ork. Rozgł. Śląskiej; 22.10 — z cyklu: Wieczory antyczne; 22.40 — „Co nam zdradza kropka tęci”; 23 — rewia franc. ork. tanecznych;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.35, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

18 — „Młodzi bracia Grzybka Pecnyllum”; 18.35 — „Tele-Reklama”; 18.45 — „Porozmawiajmy”; 19 — dziennik; 19.15 — Polska Kronika Filmowa; 19.30 — „Kapitan z Köpenick” (transm. z Teatru Starego w Krakowie); 22 — ostatnie wiadomości.